



*Poetyckie*  
**JASKOŁKI**

Tomik 4



---

FUNDACJA  
ZAWSZE WARTO

---



Kraków 2019

Wszelkie prawa, szczególnie prawo powielania i rozpowszechniania oraz tłumaczenia, zastrzeżone. Żadna część dzieła nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie (za pomocą fotokopii, nagrań, mikrofilmów lub innych metod) ani też transmitowana przy wykorzystaniu elektronicznych systemów, bez zgody pisemnej Wydawcy.

Redakcja

***Dorota Sobol***

Projekt i skład

***Ewa Rosicka***

**Fundacja „Zawsze Warto”**

ul. Radziwiłłowska 23/8

31-026 Kraków

**[www.zawszewarto.pl](http://www.zawszewarto.pl)**

Kraków 2019

*Serdecznie dziękujemy  
Panu Adamowi Zagajewskiemu,  
poetyckiemu patronowi  
czwartej edycji Poetyckich Jaskółek  
oraz Panu Sebastianowi Kudasowi  
– patronowi graficznemu*



Choć – jak czytamy w wierszu Haliny Poświatowskiej „oswajanie słów / jest trudniejsze / niż oswajanie tygrysów” – i w tym roku nie zabrakło bohaterów gotowych zmierzyć się z trudną materią.

I to oni właśnie są twórcami kolejnych – już czwartych – *Poetyckich Jaskółek*.

Projekty Fundacji „Zawsze Warto” w całości skierowane są do ludzi młodych. To przed nimi przecież stoi trudne zadanie zachowania piękna tego świata.

Wrażliwość, dostrzeganie piękna, potrzeb drugiego człowieka – są narzędziami do budowania przyszłości, a inspiracja artystycznymi autorytetami osadza ich w świecie tradycyjnych wartości i kulturze. Cieszymy się, że właśnie powstał kolejny zbiór ciekawych prac ciekawych młodych ludzi.



## SZYBKI WIERSZ

Słuchałem śpiewu gregoriańskiego  
w pędzącym samochodzie,  
na autostradzie, we Francji.  
Drzewa spieszyły się. Głosy mnichów  
chwały niewidzialnego Pana  
[o świcie, w drżącej od chłodu kaplicy].  
*Domine, exaudi orationem meam\**,  
prosiły męskie głosy tak spokojnie,  
jakby zbawienie rośło w ogrodzie.  
Dokąd jechałem? Gdzie schowało się słońce?  
Moje życie leżało rozdarte  
po obu stronach drogi, kruche jak papier mapy.  
Razem ze słodkimi mnichami  
zmierzałem w stronę chmur, sinych,  
ciężkich i nieprzeniknionych,  
w stronę przyszłości, otchłani,  
połykając twarde lzy gradu.  
Daleko od świtu. Daleko od domu.  
Zamiast murów – cienka blacha.  
Ucieczka zamiast czuwania.  
Podróż zamiast zapomnienia.  
Zamiast hymnu – szybki wiersz.

Przedemną  
biegła mała, zmęczona gwiazda  
i błyszczał asfalt szosy,  
wskazując, gdzie jest ziemia.  
gdzie ukryła się brzytwa horyzontu,  
a gdzie czarny pająk wieczoru  
i noc, wdowa po tylu marzeniach.

\* [łac.] Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

*Adam Zagajewski*

Wiersz pochodzi z tomiku „*Ziemia ognista*” 1994



## ADAM ZAGAJEWSKI

poeta, eseista, krytyk literacki, prozaik i tłumacz.

W początkach twórczości związany był z Nową Falą. Ma w swoim dorobku kilkanaście tomów poetyckich, z których najważniejsze to: *Komunikat* (1972), *Sklepy mięsne* (1975), *List. Oda do wielości* (1983), *Jechać do Lwowa i inne wiersze* (1985), *Plótno* (1990), *Ziemia ognista* (1994), *Pragnienie* (1999), *Powrót* (2003), *Anteny* (2005).

Należy do najczęściej tłumaczonych polskich autorów współczesnych. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród międzynarodowych, w tym Międzynarodowej Nagrody Vilenica, Nikolaus-Lenau-Preis, Nagrody Tomasa Tranströmera i Neustadt Prize. Jest członkiem Polskiego PEN Clubu i Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1988-2013 prowadził zajęcia z *creative writing* na uniwersytetach w Houston i w Chicago.

Uważa, że w życiu dobry jest uśmiech, „bo to jest esencja człowieczeństwa. Moment bezinteresowny wyrwany z przymusu egzystencji”.

Na pytania o sztukę odpowiada: „Pomaga w utrzymaniu wolności. Dzięki niej mamy dostęp do większej ilości wyborów. Sztuka także daje nam energię”.

## SEBASTIAN KUDAS

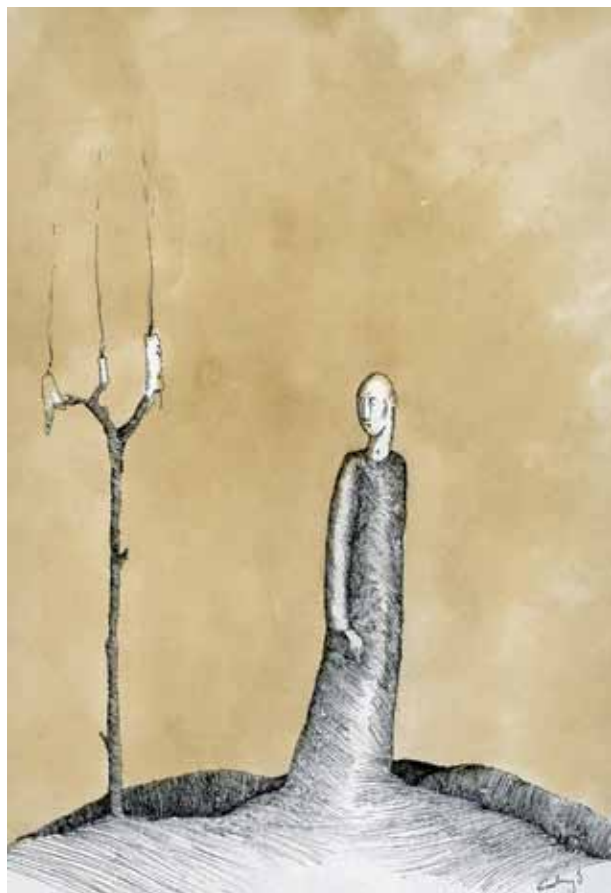
rysownik, ilustrator, scenograf Piwnicy pod Baranami.

Zrealizował kilkadziesiąt scenografii do programów „Piwnicy”, recitali artystów piwnicznych oraz filmu dokumentalnego o Wisławie Szymborskiej w reżyserii Antoniego Krauze.

Jako ilustrator współpracował głównie z Jackiem Kaczmarskim, Ewą Lipską, Janem Nowickim, Janem Kantym Pawлуśkiewiczem, Januszem Radkiem. Jest autorem ilustracji unikatowych tomików Wisławy Szymborskiej, Ewy Lipskiej, Bronisława Maja, Michała Rusinka wydawanych przez kawiarnię Nowa Prowincja. W 1999 wraz z Janem Kantym Pawлуśkiewiczem i Grzegorzem Turnauem założył „Chwilową Grupę Artystyczną TRIO”, a w 2001 z Barbarą Stępniańską-Wilk i Maciejem Dancewiczem – „Grupę Apokryficzną”.

Współpracował z „Dziennikiem Polskim”, „Przekrojem” i „Zwierciadłem”, „Bluszczem”. Jest również kuratorem wystaw „Szuflada Szymborskiej” w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz „Szymborska – wyklejanki”.

Dużo jak na kogoś, kto mówi o sobie, że jest długo zbierającym się do pracy leniem. Czytelnikiem poezji był od zawsze. Uważa, że nie można jej zilustrować. Prace pojawiające się w sąsiedztwie poezji uważa za rodzaj partnerstwa, w którym ważne są emocje i skojarzenia znalezione w wierszu.



---

*Sebastian Kudas*  
2001



## TEATR

Pod sceną Teatru Życie  
na casting do roli człowieka  
z nadzieją na wielką karierę  
tłum kandydatów czeka.

Pewniacy z pierwszego rzędu  
z głowami w siódmym niebie  
mówią – Ten casting to kpina!  
Nic prostszego – grać siebie.

Wystarczy być człowiekiem  
– ot, wszystkie wymagania.  
Wychodząc na scenę kolejno,  
rozpoczynają zmagania.

Na prośbę o łzy wzruszenia  
kandydat z kamienną miną  
oczy swoje ukradkiem  
zakrapia atropiną.

Panią prosimy o uśmiech  
taki od ucha do ucha.  
Usta zastygłe w make-upie  
gubią się w swoich ruchach.

Kandydat z drugiego rzędu,  
wierny wyznawca piękności  
próbuję nieudolnie  
zagrać siebie w starości.

Pan niech pokaże zachwyty,  
szczęście, stan zakochania.  
Już prosi o inne zadanie.  
Na nic jego starania!

Czy mogłaby pani zdrześć?  
Ot tak, ze zwykłego strachu?  
Ale jak tu pokazać słabość  
pomiędzy ludźmi po fachu?

Ostatni w tej kolejce,  
marzący o Oskarze  
przyniósł rekwizyt – maskę,  
nie chcąc pokazać twarzy.

Zadumał się reżyser.  
Przemówił. Wyjątkowo  
rolę człowieka w Teatrze Życie  
tym razem zagra robot.

*Julian Wiewiór*

*l. 14*



## Władca świata

---

*Emil Pauli*

*l. 14*

## GRA O ŻYCIE

Krótką historię opowiem:  
Na świat przyszedł Człowiek.  
Nie wiedząc, że gra o życie,  
świat wyciem powitał w zachwycie.

Ktoś krzyknął mu wtedy otwarcie:  
„Dziesięć punktów na starcie!”  
Trzymając więc prosto głowę,  
człowiek zajął miejsce startowe.

Z rytmicznym serca biciem  
wyruszył zdobywać życie.  
Na swojej drodze do celu  
stwierdził, że graczy jest wielu.

Obowiązuje zasada”  
„Kto słabszy – pierwszy odpada.”  
Rzuca więc kostką do gry.  
Ktoś w przód dwa, on w tył trzy...

Nie trafia na szansy karcie  
i znowu jest na starcie.  
Trzymając już niżej głowę,  
zaczyna wyścig od nowa.



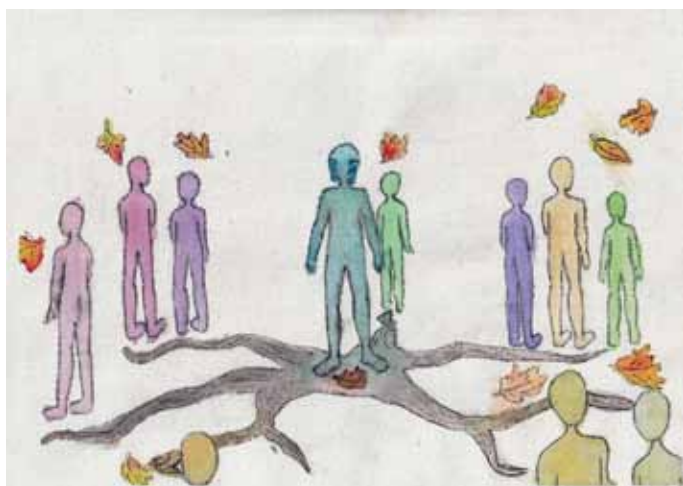
A serce przyspiesza bicie  
na każdym polu gry Życie.  
Lecz trzyma się Człowiek zasady:  
„Innych wyprzedzić, zostawić.”

Więc biegiem – po jeden, po dwa,  
o szóstce marząc co dnia,  
nie patrząc, że ci, którzy ją mieli  
już dawno na mecie stanęli.

Jeszcze raz rzuca – ma sześć!  
Obłoki będą go nieść!  
Nie zdąży krzyknąć potomkom,  
by w życiu nie byli pionkiem.

*Julian Wiewiór*

*l. 14*



## **Przykład samotności**

---

*Natalia Osadnik*

*l. 15*

## JESTEM...

[Skazańcem życia  
zamkniętym pod powiekami  
Śmierci.

Więźniem diabła  
boleśnie ukaranym  
Aniołem.

Pielgrzymem cichym  
błądzącym wśród  
Umarłych.

Grzechem nieczystym  
dla niewinnej  
Duszy.

Modlitwą wieczności  
po zmroku  
Cierpieniem.]

...wszystkim i niczym.

*Agnieszka Gajewska*  
l. 18

## POWIOŚNIE

Przekwitłem  
Pod naciskiem  
Twojego głosu  
Krzyku który  
Rozdziera moje delikatne  
Serce  
Duszę  
Która boi się szeptu  
Nadziei  
Która rozpada się  
Z dnia na dzień  
Za maską z  
Uśmiechem

*Agnieszka Gajewska*

*l. 18*



## Noc miłośniczki cynizmu

---

Patrycja Szczurkowska

l. 15

## ŚPIEW SŁOWIKA

Każdego ranka budził mnie śpiew  
Słowika  
Mojego słowika  
Słodkie nuty  
Słodki niczym poranny pocałunek  
Przepęłniły me serce

Sen się skończył

Już nie ma mojego słowika  
Razem z nim odeszłam i ja  
Zamiast żyć –  
– trwam  
Jak trwa kamyk wśród wód oceanu  
Chcę zacząć żyć  
Na nowo  
Nie potrafię  
Dlaczego?  
Bo nie potrafię żyć  
Bez mojego słowika  
Którego kochałam

Jego głos brzmi dla innej  
Lecz moje serce wciąż bije  
Dla niego.

*Maja Badzińska*

*l. 15*



## **Gil na śniegu**

---

*Julia Magnowska*

*l. 10*

## MIŁOŚĆ JEST BUNTOWNICZYM PTAKIEM

Tramwajem porannym do szkoły rejs  
W kierunku Krowodrzej Górki  
Czarne ptaszki zajmują jedno z miejsc  
Jeżyki to czy jaskółki?

W locie ujęta dusza ciekawa  
Kolory: brąz, biel, różowy  
Niżej trębacz – istota rudawa  
Pędzi za kluczem basowym.

W pośpiechu z batutą ucieka w dal  
W operze zgubiła buty  
Włosy na wietrze niczym miękkie szal  
Przed nią habanery nuty.

Być pasażerem – rzecz to nieprosta  
W szary, dżdżysty, jesienny dzień  
W świecie artystów spróbuj pozostać  
W myślach utrwalać muralu cień.

*Zofia Ogonowska*

*l. 12*



## WYPRAWA DO LASU ŁĘGOWSKIEGO

O tej porze jesiennej  
Pięknieje mój Łęgowski Las.  
Wiją się złociste alejki  
Usłane kobiercem z różnokolorowych liści:

Klonów  
Dębów  
Jesionów  
Wiązów

Szelest pod stopami  
I snopy światła  
Niczym rydwan Heliosa  
Między drzewami.

Wirują jesienni tancerze  
Od nieba po ziemię.  
A mnie tak błogo, spokojnie  
W tym moim Łęgowskim Lesie.

*Karol Wnęk*  
l. 12



## Nocna sowa krajobrazu

---

*Antonina Trębusiewicz*

*l. 11*

## NIEBO

Niebo.  
Niby zwyczajny błękit,  
A tak tajemniczy.  
Ukrywa sekrety raju  
I strzeże ich pilnie.

Niebo.  
Nocą pokryte gwiazdami  
I lśniące,  
Tajemnicze i intrygujące.

Niebo.  
Kraina zagadek nieznana.

Próbuję stanąć na palcach,  
Wspiąć się po promyku słońca,  
Uciec tam na chwilkę,  
Zażyć odrobinę szczęścia...

Próbuję,  
Lecz nic z tego.

Zamykam oczy i myślę nieśmiało,  
Że może kiedyś  
Spojrzę na świat z góry...

*Oliwia Ptak*

*l. 12*



## **Mój koń na biegunach**

---

*Sylwia Gabryel*

*l. 13*

## NAMALOWANY ŚWIAT

Biorę pędzel do ręki  
I maluję swój własny świat,  
Zupełnie inny –  
Bez zdrad i wad.  
Inny świat.

Świat bez bólu i goryczy,  
Smutku i złej ciszy,  
Bez zazdrości i nienawiści,  
Zachłannych korzyści,  
Bez granic, podziałów, murów,  
Ciągłych pretensji i kłótni o bzdury.

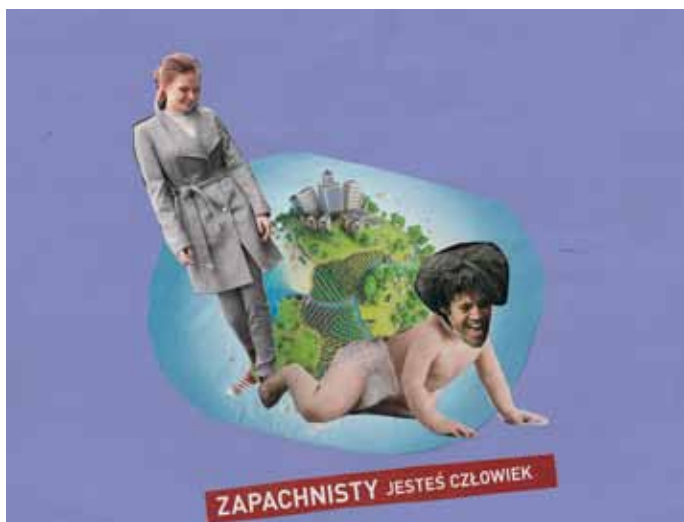
Maluję świat, który nie jest ponury,  
W którym nikt nikim nie gardzi,  
Nie wyśmiewa,  
Nie rani.

Maluję świat czuły,  
W którym liczy się człowiek i jego dusza,  
I przyjaźń, i miłość.

Odkładam pędzel i wołam:  
– Takiego pragnę świata!

*Oliwia Ptak*

*l. 12*



## Zapachnisty człowiek

---

*Kamil Szymański*

*l. 12*

## JESIENNA ZADUMKA

Z pajęczych sieci  
Tkana,  
W słońca promienie  
Odziana  
Ścieżkami leśnymi  
Wędruje  
I złotem liście  
Haftuje.  
Polany w dywany z mchu  
Stroi,  
Łzy srebrne po zmierzchu  
Uroni,  
Z rumianku warkocze  
Plecie  
I śladów szuka  
Po lecie.  
Utuli  
Szmerem strumienia.  
Zostają  
Wspomnienia,  
Marzenia...

*Magdalena Rodak*

*l. 10*



## Szczęścia nigdy za wiele

*Oliwia Warmusz*

*l. 13*



## DYRYGENT

Śnieżna koszulka,  
Czarny fraczek  
Batutą dźwięki  
Rosy znaczy.  
Gdy niskie tony,  
Deszcz zwiastuje.  
Wysokie  
Słońce przywołują.  
Gdzie gniazdko lepi  
Szczęście wróży.  
Kwileniem ptasim  
Ze snu budzi.  
Ciszą swój odlot  
Przepowiada.  
Jaskółcza jesienna  
Ballada.

*Michał Gliński*

*l. 11*

## KRAINA DŹWIĘKÓW

Na pięciolinii dźwięków  
Strażnik dostojny stoi.  
Ślimaka chatka na nóżkach.  
Zwie się klucz wiolinowy.  
**Do** – twardym budzika dzwonkiem  
Sen słodki z powiek spędzi.  
**Re** – ŚNIADANIE! Zawoła.  
Do szkoły trzeba pędzić.  
**Mi** – łęgo dnia zapowiedź  
W mrówczy trud  
Dzwonek zmienia.  
**Fa** – łszywy akord przerwy  
Składa w harmonię tworzenia.  
**Sol** – ową serenadę  
Nucę sobie pod nosem,  
Kiedy ze szkoły wracam,  
Płacząc nad ciężkim losem.  
**La** – tem w śpiew cudny słowika,  
Zimą w zawieję wsłuchuję.  
**Si** – wciąż poprzeczkę podnosi.  
**Do** – wyżej – podszeptuje.  
A gdy już nocna pora,  
Ukołysana ciszą  
Z dźwięków myśli układam.  
Życie jest jednak muzyką.

*Amelia Stelmach*



## Ogród nadziei

---

*Maryna Truszyna*

*l. 11*

## MRUCZANKA

Kołysankę senną mruczy  
Puchu kłębek.  
Blask księżycy  
Tuli miękko  
Nocą ciemną.  
Z tej mruczani  
Bajka senna  
Się układa.  
W lustrze okna  
Cień odbija,  
W sny się wkrada.  
Pióropuszem śnieżnym  
Siada na powiekach.  
Cudną bajkę  
Z kłębka snuje  
Kotek w butach.  
Brama marzeń  
Różdżki czarem  
Przywołuje.  
Dzienne troski  
Senna wróżka  
Zaczaruje.  
Pióro łaszac się  
Po stronach  
Przyjaźń wróży.

Miau wtulone  
W ciepły kocyk  
Oczka mruży.  
Pstryk.

Księżycyca gaśnie blask  
W sennej podróży.

*Julia Ćwieląg*  
l. 11



### **Dwa anioły**

---

*Amelia Stelmach*  
l. 11

## UCZUCIA

Co to?  
Gdzie ?  
Kto wie?  
To czuje się.  
Hi! Hi! Hura! Cha! Cha!  
Radość skacze w nas.  
Hola! Ech! Nie!  
Coś złości mnie.  
Oj! Aj! Ojej!  
Smutno mi jest...  
Co? Dla mnie? Tak?  
Zdziwienia smak.  
Skąd? Po co? Jak?  
Pewności brak.  
E! Ach! Znów!  
Od słów do snów.

Nie bądź maruda.  
Złość się i śmieję,  
A uczuciami  
Z innymi dziel.

*Krystyna Jacak*  
l. 11



## Rozkwitająca miłość

---

*Martyna Soczek*

*l. 17*

## SMOK

W głębinach oceanu  
Ukryty potwór śpi.  
Komnata jego piękna,  
Od blasku złota lśni.  
Łuski z diamentów,  
A z obsydianu kły.  
Groźny, przebiegły,  
A przede wszystkim zły.  
I nikt mu się nie oprze  
I nie sprzeciwi się,  
Bo własne zdanie mając  
Życie naraża swe.  
Pokonać go?  
Możliwe...  
Nawet realne jest.  
Łuska na smoczym grzbiecie  
Obluzowała się.  
Pięta Achillesowa.  
Strzałą ugodzisz tam.  
Przeraźliwie zawyje,  
Pełznąć do zamku bram.  
Żaloszny skowyt wyda  
Pożeracz pięknych dam.  
Oko w bezruchu utkwi.  
Laur przypadnie nam

*Krystyna Jacak*

*l. 11*



## JESIENNY PEJZAŻ

Czy to leśny dar jesieni?  
Czy złote piórka  
W słońcu mieni?  
Grzybek?  
Ptak?  
W jesiennym koszu  
Się układa.  
Może na grzędzie  
Cicho siada?  
Baldachim  
Na cieniutkiej nóżce  
Wytchnienie da  
Strudzonej mrówce.  
Złocistym puchem  
Przetykany  
Jesienny pejzaż  
Kołysany.  
W cykadę świerszczy  
Się wsłuchuje.  
Pięknem poezji  
Świat maluje.

*Damian Żmuda*

*l. 11*



## Jeź

---

*Aleksandra Gruszczyka*

*l. 11*

## ZĘBOWA WIEDŹMA

Kiedy zapada zmrok,  
Pod poduszkami... szok!  
Demoniczna dentystka,  
Zła higienistka  
Do pokoiku się zakrada.  
Szkarada.  
Obrzydlistwa, robaki!  
Zszokowane dzieciaki.  
Oka nie zmruży nikt.  
Oczekują rycerzy,  
Co z koszmarem się zmierzą,  
Sennym puchem  
Utulą je znów...  
Srebrna przędza księżycy  
Na powiekach przysiada.  
Baju, baju dzieciaki.  
Baśń w poduszki się wkrada...  
Cichuteńko, leciutko  
Ciepłą tuli kołderką.  
Koszmar senny umyka  
Delikatnie i miękko...

*Zuzanna Ziółko*

*l. 11*



## **Itachi – anioł nie dla wszystkich**

---

*Aleksandra Cofalik*

*l. 14*

## „M”

Przychodzi  
Nie wiadomo skąd.  
Nie zapowiada się wcale.  
Uderza  
Jak grom  
Z jasnego nieba.  
Słodczy  
Ptasiego mlecza  
Z lekką nutą goryczy  
Czarnej kawy.  
Kolce róży,  
Co ranią.  
Cuda czyni  
Oddechem.  
Wymaga,  
Tuli  
I czeka.  
„M”...

*Julia Dyl*

*l. 11*

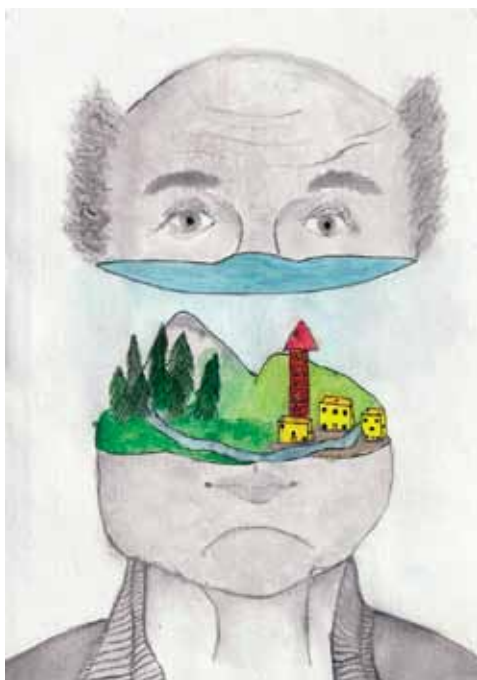
## JESIENNE MARZENIA

Stuk o ziemię.  
Serduszko bić zaczyna.  
Hops!  
Wykluwa się  
Małeńki człowieczyna.  
Lśniące oczka  
Przymyka blask promieni.  
Zaskoczony złocistej  
Przygląda się jesieni.  
Kasztanową twarzyczkę  
Kąpie w kroplach rosy.  
W sieć pajęczą  
Zaplata swe człowiecze losy.  
Drobne stóпки kieruje  
Do górskiego wprost strumienia.  
Łódce z liści powierza  
Kurs swego przeznaczenia.  
Dokąd płynie,  
Niesiony nurtem  
Tajemniczej wody?  
Sensu szuka  
Zachwycony urokiem  
Jesiennej przygody.  
Kogo spotka?  
Zagadki rozwiązać nie zdoła.

Taki los jego sekretny,  
Marzeniami kołysana dola.

*Nadia Poręba*

*l. 11*



### **Początek wszystkich rzeczy**

---

*Zuzanna Szlachetka*

*l. 13*

## FANTAZJA

Podejdz do drzewa –  
a pojawi się słońce,  
promienie rozświetlą las.

Zaśpiewaj piosenkę –  
a ptaki usłyszą twój głos,  
zaczną poranne rozmowy.

Powąchaj kwiat –  
teraz przybiegną sarny,  
będą leżeć u twoich stóp  
pod drzewem kolorowych liści.

Uderz nogą w kamień –  
pojawi się noc,  
nad tobą niebo pełne gwiazd,  
księżyc uśmiechnie się do ciebie,  
las ukołysz do snu.

Zatańcz z jeżem –  
będą spadać płatki róż,  
ścieżka polna zabłyśnie  
kolorami tęczy.



Kłaśnij w dłonie –  
kwiatki się pokryją  
pyłkiem białym jak śnieg,  
niebo czerwono zaświeci.

*Kornelia Zawada*

*l. 12*

## ŚMIERĆ ARTYSTY

Ucichło milczenie  
Umilkły zegary  
I stanęły z boku w szeregu przed czasem

Na kartce papieru wylany atrament  
Jak kot przeciągnął się i zasnął  
Popękały lustra  
I jakoś żal zrobiło się kwiatom

Przy dźwięku cichych trąb  
Do rytmu marsza żałobnego – śpiewały już wszystkie  
słowa

Zawisły klepsydry z maleńkimi podpisami w rogu  
Odszedł ostatni skrzydlaty śmiertelnik

*Iga Strojny*

*l. 13*



## Kraina wyobraźni

---

*Amelia Bańdo*

*l. 12*

## WYOBRAŹNIA

Raz, późnego popołudnia,  
gdy pogoda była smutna,  
deszcz za oknem, wiatr i plucha,  
zgasło światło, cisza głucha.

Żeby widzieć choć troszeczkę,  
leci babcia już po świeczkę  
i zapala ją odważnie,  
a ja włączam wyobraźnię.

Ten płomyczek, ten malutki  
przypomina różne ludki.  
Roztańczone, rozbawione  
krzyczą, biegną w moją stronę.

Tańczą sobie przy zachodzie słońca  
i nie widać przy tym końca.  
Już ognisko jeden pali,  
a tam ptaków śpiew w oddali.

Siedli wszyscy przy ognisku,  
chichotają, dużo pisku.  
Te głosiki, te cieniutkie  
mówią żarty sobie krótkie.

Wtem płomyczek potężniejszy  
to i ludzik jakby większy.  
Tata ludzik już nadchodzi,  
reszta ludków w wodę brodzi.

Nagle bajka się skończyła,  
światło babcia zapaliła.  
Nie ma tańców, nie ma ludków,  
idę spać już powolutku.

*Julia Michniak*

*l. 11*

## TĘSKNOTA

Już ze mną nie śpiewa  
Nie widuję go często  
I nie sprawia,  
Że cieszą się drzewa.

Brakuje mi jego głosu,  
Ciepła, troski,  
Czasem chaosu  
I braku zorganizowania...

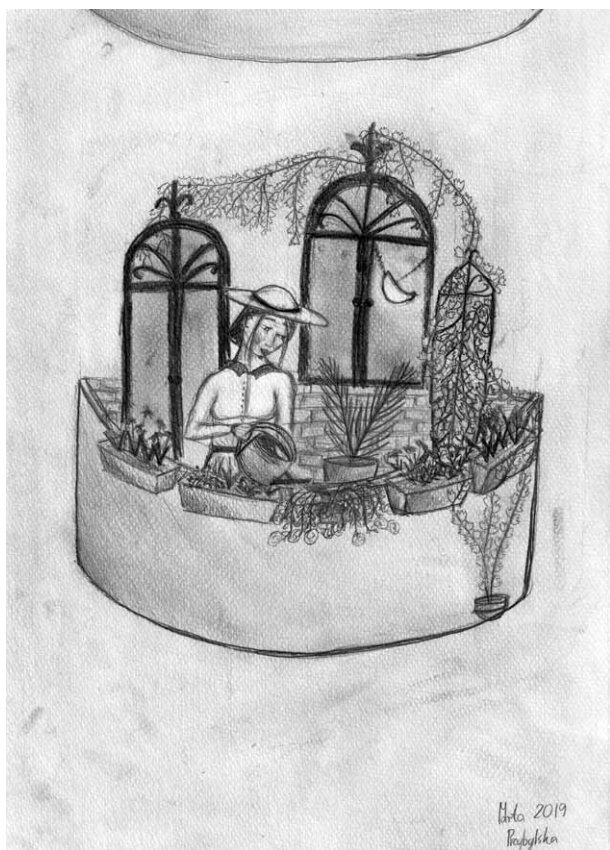
Wyjechał bardzo daleko,  
Odległość – nie do pokonania.  
Gdzie jest? Dobrze wiem.

Ogląda zachody słońca  
I bawi się z psem.  
Podlewa storczyki  
I zjada żaby,  
I jest taki ciekawy,  
Co robię?

Jest mi smutno i trudno,  
To wiem...  
Biorę torebkę,  
Smycz i wychodzę z psem...

*Wiktoria Dziedzic*

*l. 12*



## Moja mama jest poetką

---

*Marta Przybylska*

*l. 12*

## KROWA

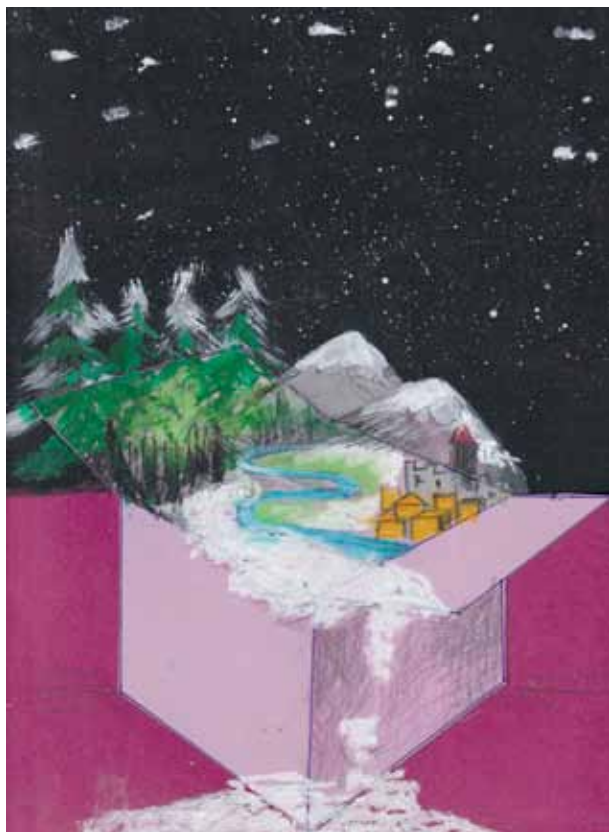
Po pastwisku chodzi krowa,  
nietypowa – kolorowa.  
Nietypową daję słowo,  
zjada trawę – kolorową!  
Mruczy co dzień już o świecie:  
„Kolorowe wiodę życie”.  
Mleko daję kolorowe...  
Czy ktoś widział taką krowę?

Co wy, żarty? Nie ma mowy!  
Nikt nie widział takiej krowy!  
Pawie może lub papugi,  
ale krowę? Jak świat długi  
nie ma nigdzie takiej krowy!  
Chyba że świat kolorowy...

W kolorowym świecie bowiem  
moc kolorów, jednym słowem.  
Krowy, pawie i papugi,  
świat w kolorach jak świat długi!  
I nie skłamię, jeśli powiem:  
„Właśnie taki świat mam w głowie!”

*Kacper Jurek*

*l. 10*



## Świat w pudełku

---

*Mateusz Bartosik*

*l. 12*



## SPIS TREŚCI

Adam Zagajewski <i>Szybki wiersz</i> .....	9
Julian Wiewiór <i>Teatr</i> .....	15
Julian Wiewiór <i>Gra o życie</i> .....	18
Agnieszka Gajewska <i>Jestem...</i> .....	21
Agnieszka Gajewska <i>Po Wiośnie</i> .....	22
Maja Badzińska <i>Śpiew słowika</i> .....	24
Zofia Ogonowska <i>Miłość jest buntowniczym ptakiem</i> ...	26
Karol Wnęk <i>Wyprawa do Lasu Łęgowskiego</i> .....	27
Oliwia Ptak <i>Niebo</i> .....	29
Oliwia Ptak <i>Namalowany świat</i> .....	31
Magdalena Rodak <i>Jesienna zadumka</i> .....	33
Michał Gliński <i>Dyrygent</i> .....	35
Amelia Stelmach <i>Kraina dźwięków</i> .....	36
Julia Ćwieliąg <i>Mruczanka</i> .....	38
Krystyna Jacak <i>Uczucia</i> .....	40
Krystyna Jacak <i>Smok</i> .....	42
Damian Źmuda <i>Jesienny pejzaż</i> .....	43
Zuzanna Ziółko <i>Zębowa wiedźma</i> .....	45
Julia Dyl „M” .....	47
Nadia Poręba <i>Jesienne marzenia</i> .....	48
Kornelia Zawada <i>Fantazja</i> .....	50
Iga Strojny <i>Śmierć artysty</i> .....	51
Julia Michniak <i>Wyobraźnia</i> .....	53
Wiktoria Dziedzic <i>Tęsknota</i> .....	55
Kacper Jurek <i>Krowa</i> .....	57

## SPIS PRAC GRAFICZNYCH

Sebastian Kudas .....	13
Emil Pauli <i>Władca świata</i> .....	17
Natalia Osadnik <i>Przykład samotności</i> .....	20
Patrycja Szczurkowska <i>Noc miłośniczki cynizmu</i> .....	23
Julia Magnowska <i>Gil na śniegu</i> .....	25
Antonina Trębusiewicz <i>Nocna sowa krajobrazu</i> .....	28
Sylwia Gabryel <i>Mój koń na biegunach</i> .....	30
Kamil Szymański <i>Zapachnisty człowiek</i> .....	32
Oliwia Warmusz <i>Szczęścia nigdy za wiele</i> .....	34
Maryna Truszyna <i>Ogród nadziei</i> .....	37
Amelia Stelmach <i>Dwa anioły</i> .....	39
Martyna Soczek <i>Rozkwitająca miłość</i> .....	41
Aleksandra Gruszeczka <i>Jeź</i> .....	44
Aleksandra Cofalik <i>Itachi – anioł nie dla wszystkich</i> .....	46
Zuzanna Szlachetka <i>Początek wszystkich rzeczy</i> .....	49
Amelia Bańdo <i>Kraina wyobraźni</i> .....	52
Marta Przybylska <i>Moja mama jest poetką</i> .....	56
Mateusz Bartosik <i>Świat w pudełku</i> .....	58